



MOIM NAJWIĘKSZYM DOKONANIEM BYŁO ZAPROJEKTOWANIE I ZBUDOWANIE CENTRALNEJ KOLEI TRANSANDYJSKIEJ, CZYLI LINII KOLEJOWEJ ŁĄCZĄCEJ STOLICĘ PERU Z BARDZO WYSOKO POŁOŻONYMI TERENAMI ANDÓW – GÓR CIĄGNĄCYCH SIĘ NIEMAL PRZEZ CAŁĄ DŁUGOŚĆ AMERYKI POŁUDNIOWEJ! BYŁO TO BARDZO TRUDNE ZDANIE, PONIEWAŻ NIKT WCZEŚNIEJ NIE ZBUDOWAŁ TORÓW KOLEJOWYCH NA WYSOKOŚCI PRAWIE 5 000 M.N.P.M (WYŻEJ NIŻ NAJWYŻSZY SZCZYT W EUROPIE – MONT BLANC). WIELE OSÓB NIE WIERZYŁO, ŻE TA BUDOWA MOŻE SIĘ UDAĆ, A JEDNAK – DOPIĄŁEM SWEGO! JESZCZE DO NIEDAWNA (DO 2006 ROKU) BYŁA TO NAJWYŻEJ POŁOŻONA LINIA KOLEJOWA NA ŚWIECIE!



PODZAS PRZEJAZDZKI KOLEJĄ TRANSANDYJSKĄ POCIĄG RAZ NA JAKIŚ CZAS ZATRZYMUJE SIĘ PRZY MAŁYCH STACYJKACH. MOŻNA WTEDY ZOBACZYĆ JAK GROMADZĄ SIĘ NA NICH MIESZKAŃCY ANDÓW.

TAK WYGLĄDAJĄ STROJE RDZENNYCH MIESZKAŃCÓW PERU

W TRAKCIE BUDOWY KOLEI TRANSANDYJSKIEJ BARDZO POMOCNE BYŁY LAMY - ZWIERZĘTA PRZYPOMINAJĄCE TROCHĘ OWCE. POMAGAŁY ONE WNOSIĆ BUDOWNICZYM RÓŻNE MATERIAŁY POTRZEBNE DO JEJ UTWORZENIA. Z SIERŚCI LAM WYTWARZA SIĘ WEŁNĘ, Z KTÓREJ MOŻNA USZYĆ CIEPŁE UBRANIA, A NAWET DYWANY.



TAK WŁAŚNIE WYGLĄDAJĄ TE SYMPATYCZNE ZWIERZĘTA